

DZIENNIK ŁÓDZKI

- ◆ Składanie wieńców
- ◆ Montaż słowno-muzyczny pod Pomnikiem Braterswa Broni
- ◆ Warty honorowe
- ◆ Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim



W PRZEDEDNIU 27 ROCZNICY WYZWOLENIA ŁÓDZI

Wczoraj w przededniu 27 rocznicy wyzwolenia Łodzi odbyło się w naszym mieście szereg uroczystości upamiętniających ten historyczny dzień. O godz. 17 w parku Poniatowskiego pod Pomnikiem Braterswa Broni zebrały się delegacje władz partyjnych i administracyjnych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy, szkół. Rozlegała się dźwięki Międzynarodówki. Kompania honorowa łódzkiego garnizonu WP oddaje trzykrotną salwę. W blasku reflektorów i olbrzymich płonących zniczów przed pomnikiem młodzież wywodzi do apelu poległych. Montaż słowno-muzyczny przygotowany dla uczczenia 27 rocznicy wyzwolenia Łodzi przez Radę Okręgową ZSP wspólnie z organizacjami młodzieżowymi przypomina tamte dni walk o wyzwolenie narodowe i społeczne naszej Ojczyzny.



W niebo szybują rakiety. Rozpoczyna się uroczystość składania wieńców pod Pomnikiem Braterswa Broni. Wieńce złożone w imieniu KL PZPR - I sekretarz KL - B. Koperski, sekretarz KL - J. Chabeński i kierownik Wydziału Propagandy KL - Z. Falliński; w imieniu KW PZPR - I sekretarz KW - J. Muszyński i se-

kreтары KW - L. Tomaszewski i E. Gajewski. Wieńce składają także delegacje stronnictw politycznych, rad narodowych z przewodniczącym Prez. RN w m. Łodzi J. Lorensem i Prez. WRN - R. Malinowskim, organizacji społecznych i młodzieżowych, WP, MO, zakładów pracy.

Również wczoraj podobna uroczystość składania wieńców odbyła się na Radogoszczu. Warty honorowe zaciągali żołnierze WP pod Pomnikiem Braterswa Broni, przed Mauzoleum na Radogoszczu i przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

O godz. 19 w Teatrze Wielkim rozpoczął się uroczysty koncert z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Łodzi. Na uroczystość te przybyli I sekretarze KL i KW PZPR - B. Koperski i J. Muszyński, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - J. Lorensem i przewodniczący Prez. WRN w Łodzi - R. Malinowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje zakładów pracy, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele świata kultury i nauki.

Druga część koncertu była transmitowana w I programie ogólnopolskim w telewizji. (J. kr.)

Po izraelskim ultimatum wobec Libanu

Armia i oddziały komandosów w pełnej gotowości bojowej

We wtorek rano ujawniono w Bejrucie, że Izrael wystosował przed kilkoma dniami ultimatum do rządu libańskiego, grożąc, iż podejmie inwazję zbrojną na południową część Libanu, jeśli „nie ustąpi ataki komandosów palestyńskich”, stacjonujących w tym kraju. Agresorzy grożą także, iż zdecydowali się okupować na stałe terytoria, które zostaną zajęte w wypadku takiej inwazji.

Leopold Stokowski przybędzie do Polski

Wybitny dyrygent polskiego pochodzenia, Leopold Stokowski przekazał pozdrowienia i wyrazy wielkiego uznania dla zespołu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

89-letni artysta, który jesienią br. wybiera się do Związku Radzieckiego, by poprowadzić tam koncerty orkiestry symfonicznej, wyraził nadzieję, że będzie mógł przybyć na występy także do Polski.

Dziś 6 stron

Sensacyjna ucieczka ze statku-więzienia

600 policjantów Ulsteru i żołnierzy brytyjskich przeszukuje obecnie dokładnie katolicką dzielnicę Belfastu, stolicy Irlandii Północnej. Usiłują oni wytropić siedmiu uciekinierów oficerów podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej, którym w nocy z poniedziałku na wtorek udało się zbiec z zakotwiczonego w porcie stolicy statku-więzienia „Maidstone”. Policja uważa dotychczas, iż jest absolutnie niemożliwością, by któremuś z internowanych mogła się udać ucieczka z tego pływającego więzienia.

Siedmiu mężczyzn w samej bielninie zdołało przecisnąć się przez kraty chroniące iluminator i wydostać się na zewnątrz. Przepłynęli oni kilkaset metrów w lodowatej wodzie i dotarli na teren stoczni, gdzie porwali opuszczony autobus i dojechali nim do rynku w dzielnicy katolickiej. Kiedy straż zorientowała się o ucieczce, było już za późno. Policja znalazła jedynie opuszczony pojazd. Natychmiast wszczęto poszukiwania w tym rejonie, które do chwili obecnej nie dały wyników.

Statek „Maidstone” został przekształcony w więzienie dla osób zatrzymanych na mocy tzw. ustawodawstwa nadzwyczajnego, umożliwiającego władzom Ulsteru internowanie osób podejrzanych o przynależność do Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Zwiększone tempo telefonizacji kraju w latach 1971-1980

Na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 18 bm. rozpatrzone zostały projekty kompleksowego programu rozwoju telekomunikacji i przemysłu teletelegraficznego w latach 1971-1980.

Przedłożony przez resort łączności program zakłada stworzenie nowoczesnej bazy przemysłu teletelegraficznego i w oparciu o nią przyspieszenie rozwoju i automatyzacji telefonii miejscowej i międzymiastowej dla potrzeb ludności i gospodarki narodowej.

Pozwoli to na zwiększenie tempa telefonizacji kraju oraz modernizacji podstawowej sieci łączności. Biuro Polityczne uznało przedłożony program za kierunkowo słuszny. Równocześnie doceniając znaczenie łączności jako ważnej sfery usług dla ludności oraz srodka usprawniania procesów zarządzania gospodarką i państwem, Biuro Polityczne zalecało rządowi podjęcie wysiłków dla przyspieszenia realizacji tego programu a zwłaszcza wykozystanie wszystkich możliwych

Zwiększone tempo telefonizacji kraju w latach 1971-1980

ści jego zwiększenia w bieżącej 5-letniej. Dość powiedzieć, że wczoraj w godzinach przedpołudniowych, tylko na niewielkim odcinku Kuluszki - Rogów zdarzyło się aż 5 pęknięć szyn. Zmobilizowano tu 3 dodatkowe brygady, które pracowały nad usunięciem uszkodzeń. Ten jednak przykład wstrząsnął umysłowością społeczeństwa i przyczynił się do podjęcia jakichś przedsięwzięć. Wzrost tempa telefonizacji kraju, jak już wczoraj informowaliśmy, o ok. 10-15 proc. zmniejszył się załadunek w węzle łódzkim. Trwa nadal rozładunek 3 pociągów żwirowych i pospółki dla łódzkiego budownictwa, które przyszyły do Karolewa w stanie pełnego zeskalerania. Na podkreślenie zasług pełna mobilizacja LPTBMB, które dokłada wszelkich starań, nie szczędząc przy tym kosztów, aby jak najszybciej pociągi te rozładowały.

Formowanie pociągów na tzw. górkach rozładkowych (przed wszystkim w Olechowie), trwa o połowę dłużej, co dodatkowo zwiększa opóźnienia na stacjach.

Poranna śnieżnica spowodowała duże opóźnienia w kursowaniu tramwajów miejskich na skutek zamrażania zwrotnic. Dało się to szczególnie odczuć na trasach podmiejskich. Nie wyjechało na skutek zamrażnięcia 12 autobusów, a 18 wyjechało ze znacznym opóźnieniem. Bardzo wielu łódzian spóźniło się więc do pracy. Około południa mroź i wiatr zalewały. Może to wskazywać, że mrozy „złamały kark” i może oznaczać, iż nadejdzie okres zamięci śnieżnych. Co polujemy uważać służb drogowych. (JP)

Na posiedzeniu wysłuchano również informacji viceprezesa Rady Ministrów Jana Miłgarego o przebiegu i rezultatach jego wizyty w Indiach.

RAHMAN: spóźniona jest o 10 miesięcy

Jak donosi z Dhaki Agencja UPi, premier Bangia Desz, szef Madzibur Rahman odrzucił we wtorek propozycję prezydenta Pakistanu, Zulfikara Ali Bhutto, by stanął na czele zjednoczonego Pakistanu. Szef Rahman oświadczył w Dhace: „nie zależy mi na Pakistanie”.

Jak informowaliśmy, prezydent Pakistanu oświadczył w poniedziałek, że złoży natychmiast swój urząd i odda go Rahmanowi, jeśli ten „zgodzi się zachować jedność Pakistanu”.

Szef Rahman powiedział dziennikarzom, że oferta Bhutto „spóźniona jest o mniej więcej dziesięć miesięcy”. „Bangia Desz oświadczył on - stał się obecnie rzeczywistością”.

Jak podaje Agencja TASS, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj

Podgorny wystosował depeszę do prezydenta Pakistanu Zulfikara Ali Bhutto z gratulacjami z okazji objęcia przez niego stanowiska prezydenta republiki.

W odpowiedzi na depeszę Bhutto wyraził podziękowanie za gratulacje i zapewnił, iż rząd zdecydowany jest rozwijać współpracę i dobre stosunki między Pakistanem a Związkiem Radzieckim.

Pierwszy proces oświęcimski w Austrii

Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się we wtorek pierwszy w Austrii proces oświęcimski. Oskarżonymi są dwaj byli oficerowie SS, którzy należeli do formacji Waffen-SS i zajmowali czołowe stanowiska w centralnej dyrekcji budowlanej w Oświęcimiu, Walter Dejaco i Fritz Ertl.

Według planów opracowanych przez oskarżonych i pod ich zarządem przystąpiono w roku 1942 w Oświęcimiu do wzniesienia czterech krematoriów z wbudowanymi komorami gazowymi. Dejaco i Ertl - jak stwierdza akt oskarżenia - wykorzystali przy tym doświadczenia zdobyte w akcjach masowych morderstw i zaprojektowali urządzenia, które „stanowiły wręcz fabryki śmierci”.

Dla wprowadzenia ofiar w błąd zainstalowano w komorach gazowych prysznic. Na drzwiach do komór śmierci widniały napisy „do kąpielni” i „do dezynfekcji”.

Wszystkie te urządzenia świadczą o tym, że Dejaco jako kierownik centralnej placówki planowania i Ertl, jako kierownik wydziału budownictwa „planowali i budowali te urządzenia z tym zamiarem, aby możliwie w jak najkrótszym czasie wymordować jak największą liczbę ludzi i zatrzeć ślady” - stwierdza akt oskarżenia.

Niezależnie od tego akt oskarżenia zarzuca Dejaco, że w październiku i listopadzie 1940 roku pobliż trzonkiem topaty dwóch więźniów zatrudnionych przy robotach budowlanych, a następnie zastrzelili ich z pistoletu.

Ambasador E. Kulaga konferował z G. Jarringiem

Stali przedstawiciele PRi w ONZ, ambasador E. Kulaga, odbył 18 bm. rozmowę z specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, Gunnarem Jarringiem.

Przedmiotem rozmowy była sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz problemy wynikające z przyjętych w tej sprawie uchwał i rezolucji ONZ.

Koleżanka najmniejszego dziecka świata urodziła się w Zgierzu

Jak wiadomo, niedawno w Starachowicach urodziło się najmniejsze dziecko świata o wadze około pół kg. Dziś przybyła jej koleżanka. 1 października ub. roku 22-letnia młodziutka Aleksandra urodziła w Szpitalu Wojewódzkim w Zgierzu córkę, Małą Agnieszka wazyla zaledwie 730 gramów i mierzyła 35 cm długości. Był to pierwszy poród matki, mającej w dodatku czynnik Rh ujemny. Istniało więc niebezpieczeństwo sytuacji konfliktowej.

Przez kilkadziesiąt dni noworodek przebywał w inkubatorze pod stałą opieką. Dziś dziecko znajduje się już w domu i osiągnęło wagę ponad 2,5 kg. Rozwija się prawidłowo.

Przypadek małej Agnieszki nie był specjalnym wyjątkiem. W ciągu ubiegłego roku w zgierskim szpitalu urodziło się jeszcze jedno dziecko o wadze nie przekraczającej 1 kg. W tym wypadku był to jeden z bliźniaków, toteż sytuacja była łatwiejsza. Także i ten obywatel opuścił w tych dniach szpital.

Do niedawna jeszcze uważano powszechnie, że w wypadku porodu niewczesnego, tzn. o wadze dziecka nie przekracza-

jącej 1 kg, szanse na utrzymanie przy życiu są bardzo niskie. Zazwyczaj trzeba jednak zgiercy lekarze mają w tej dziedzinie poważne doświadczenia. Pod swoją opieką mają 6-letnią, już w tej chwili, dziewczynkę, której waga przy urodzeniu wynosiła tylko 800 gramów. (er)

Katastrofa lotnicza na zboczu Etny

W poniedziałek wieczorem na północno-zachodnich zboczach największego w Europie czynnego wulkanu Etna na Sycylii, rozbił się amerykański samolot wojskowy. Samolot leciał z Rzymu do jednej z baz na Sycylii.

Policja i specjalne ekipy ratownicze przeszukują obecnie zbocza Etny. Poszukiwania utrudnione są przez zły stan atmosferyczny.

Na pokładzie maszyny znajdowało się 10 osób. Prawdopodobnie wszyscy zginęli.



Nasz komentarz

Asekuranctwo czy bierny opór?

Choć mijają już 2 tygodnie od opublikowania w prasie treści uchwały rządowej wprowadzającej z dniem 1 stycznia we wszystkich stołówkach przyzakładowych nowe zasady odpłatności pracowników za obiady (tylko za surowiec wkładany do kotła liczonej według cen detalicznych), niewiele się zmieniło w praktyce dla robotniczej kieszonki. Nadal bowiem konsument stołówek płaci tyle, ile płacił, nadal też niewiele się robi, aby podjęta w interesie tegoż konsumenta uchwała nabrała realnych i odczuwalnych dla załóg pracowniczych wymiarów.

— Kiedy wreszcie zajmie się tą sprawą? — zadzwonił mi wczoraj do rady zakładowej ZPB im. Dzierżyńskiego. — Wtedy, gdy przyjdą zarządzenia z Okręgu — odpowiedział, powołując się na odbyte przed godziną spotkanie z przedstawicielami Zarządu Okręgowego Związku Włóknian, którzy ani słowem nie napomknęli na ten temat. W podobny sposób interpretuje praktyczną realizację uchwały również i administracja przemysłowa zadawająca się biernym oczekiwaniem na zarządzenie „z góry”. W tej sytuacji chlubnym wyjątkiem okazały się Zakłady Przemysłu Włókiennego im. 9 Maja, które nie czekając na ogólny doping, same przystąpiły do przygotowania warunków do wprowadzenia nowych zasad odpłatności za posiłki pracownicze, opierając się na zgodnym z treścią uchwały założeniu, że robotnik płaci tylko i wyłącznie cenę równą kosztom surowca wkładanego do kotła, liczonego według cen detalicznych.

W zakładach tych, prowadzących stołówkę za pośrednictwem PSS, przeprowadzono już wstępne obliczenia i już od poniedziałku, tj. 17 stycznia br., robotnicy wykupować będą abonamenty obiadowe po obniżonych cenach. Jest to jednak cena orientacyjna i być może, że ulegnie ona dalszej obniżce — usłyszałam w dyrekcji — niemniej już teraz pracownik nasz wykupujący abonament zapłaci ok. 2 zł mniej za obiad, niż dotychczas. Różnicę pokryje przedsiębiorstwo z własnych środków obrotowych. Nad prawidłowością świadczonej przez stołówkę usług czuwać będzie powołany w zakładzie, złożony z konsumentów, komitet stołkowy oraz komisja rady zakładowej.

Ustalona w ZPW im. 9 Maja nowa cena odpłatności pracowniczej za obiady stołkowe jest wprawdzie wyższa niż ceny obiadów wydawanych przez zakłady prowadzące stołówkę we własnym zakresie (jak np. Obr. Pokoju czy Marchlewskiego), ale niższa niż obowiązująca dotychczas w wielu innych przyzakładowych stołówkach żywienia pracowniczego. Jak np. w ZPDz. im. Duracza, które uruchomiłszy przed kilkoma dniami własną stołówkę, ceny za obiady ustaliły według starych założeń, a konkretnie w wysokości 11,50 zł.

Miarą faktycznego zaangażowania przedsiębiorstw w realizację uchwały jest fakt, iż np. na 28 zakładów, posiadających stołówki pracownicze zaopatrywane w obiady przez PSS, tylko dwa, tj. wspomniane już ZPW im. 9 Maja i ZPB im. Kunickiego, zainteresowały się tą realizacją rzetelnie.

W Klubie Dziennikarza

Wystawa Se-ma-fora

Wręczenie zespołowi Studia Małych Form Filmowych „Semafor” w Łodzi nagrody miasta za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury i twórczości artystycznej, zbiegło się z otwarciem w Klubie Dziennikarza wystawy dorobku studia.

Na ekspozycję złożony jest projekt scenograficzny, lalki i rysunki robocze z wielu filmów zrealizowanych w „Semaforze”. Dominują oczywiście prace związane z powstawaniem seriali „Przygód misia Colargola”, za którą to twórczy ją zespół otrzymał nagrodę. Oglądamy więc scenerie do takich odcinków, jak „Mia w wróżki Carabosse”, „Mia w przestworzach”, „Koncert misia” i in. Projekty te uzupełniają lalki występujące w filmie, ze sławnym

już misiem Colargol. Autorem wszystkich tych prac jest Tadeusz Wilkosz. Na wystawie pokazano też lalki jednego z pierwszych filmów powstałych w „Semaforze” pt. „Czarodziejskie dary” w realizacji Zenona Wasilewskiego i Leszka Naradowskiego. Bardzo ciekawie prezentuje się gablotka zawierająca figurynki z saskiej porcelany. Z filmu ukazującego piekno tych kruchych cacek, zrealizowanego przez K. Dobrowolską. — Wczorajszą uroczystość otwarcia wystawy uzupełnił pokaz najnowszych filmów studia.

Nasi Czytelnicy mogą od dziś oglądać ich skromną, lecz bardzo ciekawą wystawę. Szczególnie zapraszamy na nią uczniów.

Usługi ■ Sprawy rolnictwa ■ Warunki socjalno-bytowe ■ Place ■ Opieka zdrowotna młodzieży szkolnej ■ Turystyka i wypoczynek ■ Nad czym pracuje rząd?

W tym kwartale na forum obrad rządu znalazł się kilkadziesiąt węzłowych zagadnień o charakterze społeczno-gospodarczym, wynikających z uchwały VI Zjazdu PZPR. Można się spodziewać, że ich rozwiązanie wpłynie w istotny sposób na usprawnienie funkcjonowania gospodarki, na dalszą poprawę poziomu życia ludności i polepszenie warunków socjalno-bytowych ludzi pracy.

Ważną cechą jest traktowanie zagadnień ekonomicznych i społecznych, jako ściśle ze sobą powiązanych i wzajemnie się warunkujących. Systematycznej kontroli podda więc rząd kształtowanie się kosztów produkcji, wydajności pracy, dyscypliny plac oraz zużycia materiałów.

Jak się przewiduje, w tym roku przystąpi do realizacji do celów budżetowych dochodów ludności będzie nadal wysoki, zbliżony do ubiegłorocznego. Nic więc dziwnego, że rząd poświęci maksimum uwagi problematycy rynkowej, pełnemu dostosowaniu podaży do popytu.

Dlatego właśnie Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu zwróciły się w tych dniach do KSR-ów o podjęcie skutecznych działań, których efektem ma być spodziewana dodatkowa produkcja dla potrzeb rynku i eksportu, wartości 20 mld zł. Premier, w specjalnym liście do ministrów, przewodniczących prezydium WRN i prezesów organizacji spółdzielczych polecił im sprawę jako szczególnie ważną. Rząd zapowiedział systematyczną kontrolę realizacji tego zadania.

Ostateczne sprecyzowanie założeń 5-letniego planu rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, w oparciu o dyskusję przedzjazdową i uchwałę VI Zjazdu PZPR — to zadanie o podstawowym znaczeniu, którym zajmie się rząd w początkach bieżącego roku. Nad bilansem naszych narodowych potrzeb i możliwości pracuje w tej chwili komisja planowania wespół z resortami i prezydium WRN.

Trzeci kompleks problemów, które staną przed rządem — to sprawy rolnictwa.

Usługi, również rozpatrzone zostaną przez rząd w tym kwartale. Z uchwały VI Zjazdu partii wynika kolejny problem, któ-

dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych, wychowawczych i zdrowotnych młodzieży szkolnej. Przewiduje się rozpatrzenie szeregu propozycji zmierzających do poprawy systemu zarządzania i planowania.

Pracownicy, pierwszy tegoroczny kwartał prac rządu uzupełnią m. in. tak ważne sprawy, jak pomoc państwa dla budownictwa jednorodzinnego, program budowy dróg, lepszego wykorzystania obiektów turystyczno-wypoczynkowych itp.

24 godziny

WARSZAWA. — Z obchodami 27 rocznicy wyzwolenia stolicy zbiegła się uroczystość nadania Warszawskiej Fabryce Urządzeń Samochodowych na Żoliborzu imienia „Batalionu czwartaków AL”. Na specjalnej konferencji samorządu robotniczego 18 bm. załoga tego zakładu spotkała się z byłymi „Czwartakami”.

MOSKWA. — W Moskwie rozpoczęło się we wtorek 56 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Uczestnicy obrad

omówią zagadnienia współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie gospodarki rolnej i przemysłu spożywczego.

PARYŻ. — W Madrycie na terenie miasteczka uniwersyteckiego we wtorek doszło do starć między studentami a policją. Agencja AFP podaje, że około 10 osób zostało rannych. Policja przeprowadza aresztowania.

WARSZAWA. — 18 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak przyjął przybywającą w Polsce delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z przewodniczącym generałem armii Pawłem Iwanowiczem Batowem.

MOSKWA. — Ambasador Maroka w Moskwie przekazał we wtorek w stolicy Związku Radzieckiego na przechowanie rządu ZSRR dokument o ratyfikacji przez królestwo Maroka układu o zakazie umieszczenia na dnie mórz oraz w ich głębinach broni masowej i innych środków masowego zniszczenia.

KAIR. — W Kairze odbyło się we wtorek pierwsze robocze posiedzenie nowego gabinetu egipskiego. Obradom przewodniczył prezydent Anwar Sadat.

BRUKSELA. — W nocy z poniedziałku na wtorek osiągnięto w Brukseli ostateczne porozumienie w sprawie przyłączenia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Otwiera ono drogę do podpisania w dniu 23 stycznia urzędowego protokołu.

PARYŻ. — We Francji miał miejsce nowy wypadek kłótni. Porwana została 10-letnia Charlot Berse. Została ona oddana rodzicom po złożeniu okupu w wysokości 139 tys. franków.

TOKIO. — Rząd japoński postanowił we wtorek udzielić uchodźcom wschodniobengalskim wracającym obecnie z Indii pomocy w formie produktów żywnościowych, wartości 600 miliona dolarów.

Skarga Pakistanu

Jak podaje Agencja Reutera, powołując się na rozgłoszone pakistańskie, rząd Pakistanu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą o rozpatrzenie „przypadków pogwałcenia przez Indie zawieszenia ognia wzdłuż zachodniej granicy”.

Rząd Indii nie ustosunkował się na razie do tych zarzutów.

Zasady odpłatności za żywienie w zakładach pracy

W Monitorze Polskim nr 1 z 15 stycznia ukazał się tekst uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad odpłatności konsumentów za usługi świadczone przez stołówki żywienia przyzakładowego oraz zasad finansowania tych placówek.

Uchwała ujednotliła i porządkuje te sprawy. Obowiązuje od 15 bm.

III posiedzenie SALT

III posiedzenie delegacji ZSRR i USA w ramach rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) trwało we wtorek godzinę i 45 min. Delegacje obradowały w gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu.

Kolejne posiedzenie plenarne odbędzie się w piątek w Ambasadzie USA w stolicy Austrii.

KRONIKA wypadków

O godz. 16.00 na ul. Piotrkowskiej przy Świerczewskiego przechodząc nieostrożnie przez jezdnię, przewróciła się uderzając głową o bok tramwaju lin. nr 14/5, 62-letnia Waleria K. Poszkodowana doznała wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu im. Brudzińskiego.

Również do szpitala im. Brudzińskiego ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi porażeniami przewieziony został 20-letni Michał S. (zam. Nowokielmna, pow. Brzeziny), który będąc w stanie nietrzeźwym wpadł na pl. Dąbrowskiego pod autobus linii H/4.

W dniu wczorajszym na terenie naszego miasta zdarzyły się 22 wypadki. Przyczyną większości była nieuwaga przechodniów i nieostrożność kierowców. (cis)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień. Lokalnie niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna ok. - 8 stopni C. Wiatry pld.-wschodnie dość silne. Jutro temperatura bez większych zmian. Możliwe opady śniegu. Dziś słońce zajdzie o 16.03 a jutro wstanie o 7.40. Imieniny Henryka i Mariusza.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Final Pucharu Europy siatkarek w Brukseli

Ustalono już termin i miejsce spotkań finałowych o Puchar Europy siatkarek. Turniej odbędzie się w dniach 10-12 marca br. w Brukseli.

Przypominamy, że w finałach startują następujące zespoły: Dynamo Moskwa, Lokomotiv Moskwa, Tatrzan Praga i Start Łódź. Ekipa łódzka liczyć będzie 12 zawodniczek plus trzy osoby towarzyszące. (s)

Zwycięstwo polskich hokeistów

We wtorek wieczorem na Torwarze w Warszawie rozegrany został pierwszy z dwóch kontrolnych meczów hokejowej olimpijskiej reprezentacji Polski z jedną z najlepszych drużyn klubowych świata, mistrzem Czechosłowacji — Duklą Jihlava. Spotkanie rozstrzygnęli zdecydowanie na korzyść Polacy, zwyciężając 7:2 (0:0, 3:1, 4:1). Bramki dla Polski zdobyli: Kalcik w 32 min., Józef Słowakiewicz w 37, Bańkiewicz w 38, Wiesław Tokarz w 43, Ziętara w 44, Józef Słowakiewicz w 56 oraz Obiół w 60 min.; dla Dukli: Dvorak w 25 min. oraz Balun w 41 min. Sędziował Miroslaw Pasek (CSRS) i Adam Korczyk (Polska).

Rzemieślnicy budują własny stadion

Klub, który nie posiada własnego obiektu sportowego nie ma możliwości rozwoju. Do tego wniosku doszli LKKPiT oraz działacze Rzemieślniczego Klubu Sportowego Resursa. Zaczęto szukać odpowiedniego terenu i zbierać tak bardzo po-

trzebne pieniądze. Akcja ta wśród łódzkich rzemieślników spotkała się z należytym zrozumieniem i na koncie w banku znajduje się ponad 4 miliony zł, a boisko z pawilonem powstanie przy ul. Letniej. Będzie to teren poszerzony i roz-

Piłkarskie plany pod znakiem Monachium

Awans do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Monachium jest podstawowym zadaniem reprezentacji Polski w bieżącym roku. Czeka ją nas tu jeszcze trzy mecze eliminacyjne.

16.IV. Bułgaria — Polska
26.IV. Polska — Hiszpania
7.V. Polska — Bułgaria

Dotychczas w pierwszej eliminacji przedolimpijskiej pokonaliśmy w ubiegłym roku dwukrotnie Grecję 7:0 i 1:0 oraz w pierwszym meczu drugiej eliminacji zwyciężyliśmy w Hiszpanii reprezentację tego kraju 2:0.

Te trzy zwycięstwa nie powinny jednak wprawiać w optymistyczny nastrój kibiców. Były to tylko amatorskie reprezentacje tych państw. Nie należy zapominać, że czekają nas dwa trudne spotkania z liczącą się wysoko na rynku europejskim Bułgarią (11 miejsce w klasyfikacji „France Football”, podczas gdy Polska w tej samej klasyfikacji zajmuje dopiero 19 lokatę). W rozegranych dotychczas 15 spotkaniach między państwowych wygraliśmy cztery spotkania, przegraliśmy również cztery, remisując w pozostałych. Ostatnio w pamiętnym meczu w Warszawie w 1969 r. wygraliśmy 3:0, co było dużym sukcesem polskiej jedenastki.

Przeciwnik więc silny i do spotkania z nim należy się właściwie przygotować. Tymczasem nie doszło do planowanego od 6 bm. w Wiśle zgrupowania kadry. Zawodnicy przygotowujący się będą w klubach wg zaleceń Wydziału Szkolenia PZPR. W dniach 30.I-14.II odbędzie się obóz kadry w Jugosławii. Potem znowu trenować w klubach. Puchar Polski, liga, a wreszcie zgrupowanie od

Turniej z okazji wyzwolenia Warszawy

18 bm. zakończył się w stołecznej hali Gwardii 6-dniowy „maraton koszykarzy”, w którym 10 zespołów walczyło o puchar przewodniczącego st. RN. — w turnieju tradycyjnie organizowanym z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy. Wtorek był dniem finału. Doszło do pięciu interesujących pojedynków, które zdecydowały o ostatecznej kolejności.

Pierwsze miejsce w warszawskim turnieju zajęli koszykarze Moskwy po zwycięstwie nad Polonią 95:71 (53:33). W meczu o 5-6 miejsce Bukareszt rozprawił się z Budapesztem 83:55 (45:27).
Sofia — AZS 129:83 (65:44)
Oto ostateczna kolejność: 1) Moskwa, 2) Polonia, 3) Sofia, 4) AZS, 5) Bukareszt, 6) Budapeszt, 7) SKRA, 8) Helsinki, 9) Legia, 10) Praga.

Balonowa powłoka nad boiskiem ChKS

Zwiedzając wczoraj łódzkie ośrodki sportowe ze zdumieniem zauważyliśmy, że nad asfaltowym boiskiem do gier zespołowych Chojńskiego Klubu Sportowego wyrosła balonowa powłoka.

— Eksperyment rozpoczęliśmy w poniedziałek — powiedział kierownik klubu W. Pastwa.

— Na razie nadmuchaliśmy powłokę długości 45 m i szerokości 20 m. Teraz należałoby przystąpić do wyposażenia powstałej w ten sposób hali w oświetlenie, ogrzewanie oraz postarać się o własny agregat prądowoczący. Zaczynamy, że jest to dopiero eksperyment i są to tylko próby.

Tak więc spodziewać się należy, że obok basenu „Olimpij” Łódź wzbogaci się o drugi obiekt pod powłoką balonową.

Brydż

W Łodzi odbył się czwórmecz brydżowy o puchar RKS Resursa. Zwyciężyła drużyna Władysława przed ChKS, MKT i Resursa.

Zwycięski zespół grał w składzie: J. Barański, W. Dajkowski, H. Kowalczyk, W. Michałowski, W. Podlasiak, J. Załucki, J. Zadroga.

Komunikat „Totka”

W zakładach piłkarskich z dnia 15 stycznia 1972 r. stwierdzono: 3 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 114.866 zł; 111 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 3.104 zł; 1.155 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 298 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 15 stycznia 1972 r. stwierdzono: 1 rozv. z 6 trafieniami — wygrane 1.000.000 zł; 5 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 512.794 zł; 350 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 10.500 zł; 17.081 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 277 zł; 323.189 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych — 3.878; za cztery trafienia premowane — 173; za cztery trafienia zwykłe — 73; za trzy trafienia premowane — 20; za trzy trafienia zwykłe — 10.

7

Zima była wtedy tak samo mroźna jak obecnie. We wtorek późnym wieczorem nad zaciemnionym miastem zabłysnęły tysiące świateł. Pamiętacie?! Stało się jasno jak w dzień. Wyżej, ponad tą jasnością lotniczych flar powoli zniżających się na spadochronach, unosił się warkot samolotów. Odezwała się artyleria przeciwlotnicza, którą hitlerowcy otoczyli miasto. Na dachy, na ulice, na pola, posypały się odłamki szrapneli... Pamiętacie?! Potem poleciały bomby... Wielkie słowo: bomby! Ci tam

w górze i ich dowódcy wiedzieli, że trzeba ocalić miasto, ale i wypędzić z niego okupanta. Spadły więc niewielkie bomby na skrzyżowanie Czerwonej i Piotrkowskiej. Przez kilka lat widać było to miejsce, gdzie krzywo ułożono kostkę. Pamiętacie?! Inna bomba spadła w Parku Sienkiewicza przy głównej alei, koło budynku gimnazjum. Kilka innych zapaliło niemieckie gospodarstwa na Starowej Górze. Ci, tam w samolotach wiedzili co i jak mają bombardować!



A potem zaczęła się gorączkowa ewakuacja okupantów. Nie ewakuacja, ale ucieczka... Pamiętacie? 17 stycznia wlecząc? Pabianicka zapchana pancernymi pojazdami, uciekającymi w zupełnych ciemnościach na południe! Most przy Kole Obwodowej jeszcze wtedy nie był wysadzony w powietrze. W zupełnych ciemnościach rozlegał się piekielny jęgot stalowych

Tramwajarze 19 stycznia rano do zajezdni przyszedł normalnie na siódmą. Niektórzy spóźnili się trochę, choć leżąc się z brakiem komunikacji wyszli z domów nieco wcześniej. Zabrano się do naprawy sieci trakcyjnej. Sciągnięto wagony stojące w mieście i mniej więcej po tygodniu ruszyła komunikacja tramwajowa w Łodzi. Pamiętacie? W pierwszych dniach jeździło się tramwajami za darmo. Dopiero w kilka dni później wprowadzono taryfę: 50 gro-

ryk Małecki rozpoczął prace w warsztatach przy ul. Tramwajowej. A noc i dzień, w których Łódź została wyzwolona, spędził w tejże zajezdni w... portierni. Bał się. Wokół krecili się maruderzy uciekającej z miasta hitlerowskiej armii. Strzelano. W środę po południu znów był radziecki nalot na miasto, równie głośny, przerażający dla hitlerowców, a nieszkodliwy dla ulic i kamienic. Gdy w czwartek rano Henryk Małecki szedł do pracy, spotkał znajomego, który

Niektórzy „zapalili” za to łatał obozu koncentracyjnego. Niektórych nie ma już dziś wśród nas. Przechował się związkowy sztandar i pierwszą robotą Małeckiego po wyzwoleniu było sporządzenie metalowych okuć do jego drzewca, które zrobili stolarze.

Pamiętacie?! Brakowało szkła; do okien ocalonych i przygotowywanych do wyjazdu wagonów. Zastąpili je dyktami... I tak przez kilka tygodni łódzkie tramwaje jeździły z „dyktowymi” szybami... Pamiętacie?!...

Małecki nie był motorniczym — „motorowym”, jak mówią

Czy pamiętacie?!...

szy na liniach miejskich. W pierwszym okresie stosowano jeszcze bilety niemieckie, ale niebawem były już pierwsze polskie bilety tramwajowe. Drukarnie spisały się pięknie. Szybko też zmieniono na tablicach nazwy ulic i tras z niemieckich na polskie... Dla tramwajarzy z dnem wyzwolenia przestały istnieć hitlerowskie nazwy łódzkich ulic! Jerzy Emilianowicz, długoletni pracownik ruchu MPK, dziś sekretarz RZ tego przedsiębiorstwa, pamięta tamte dni doskonale. Nie dziwnego — przepracował „na tramwajach” od 1937 roku! 1 września 1939 roku Hen-

wracał właśnie z ul. Tramwajowej. Jak tam jest? — „Stary tam już nikogo nie ma... Wszyscy uciekli...” — „Jeżeli tam nikogo nie ma, to my tam musimy być” — powiedział Małecki i wrócił, by ochraniać swoją już zajezdnię...

Z czwartku na piątek, w nocy, przy świecach znówu pełnił dyżur. „Miał stracha...” — wspomina dziś. Wieczorem w piątek, wraz z komitetem robotniczym, który zawiązał się tu jeszcze w 1941 roku postanowili, że trzeba dowiedzieć się, co słychać w II Zajezdni przy ul. Dąbrowskiej. Łatwo mówić. Założni czerwona opaska na rękaw kożucha, wsiadł na rower i pojechał: do Piotrkowskiej, zatoczony już radzieckimi pojazdami wojskowymi i dalej do Placu Reymonta...

do dziś tramwajarze. Ale brał osobiście udział w sciągnięciu stojących po mieście wagonów. „Brał się do tego każdy, kto choć trochę umiał krecić kołba...” — wspomina dziś.

Kiedy dostali pierwsze pensje? Pensje?! — pytają zdziwieni... — dawano chleb, dawano trochę wleprzewej „raban-ki”, gotowano zupę w zajezdni dla pracowników. Pensje? Pierwsze „wolne” pieniądze? 12 lutego Małecki poszedł do wojska i do tej pory nie otrzymał pensji. Wszyscy poczuwali się do obowiązku...

Tadeusz Romanowski dostał przepustkę od radzieckich władz wojskowych, rower i na tym rowerze przez wiele dni po wyzwoleniu przejeżdżał na Tramwajową z... Konstancynowa, gdzie mieszkał.

Pamiętacie?! Wybite szyby w oknach wystawowych, boss trupy hitlerowców na Wodnym Rynku, nazwanym dziś Placem Zwycięstwa, bezustanna kanonada wystrzałów, w dzień i w nocy przez wiele, wiele tygodni po wyzwoleniu miasta, kiedy to strzelał każdy z czegokolwiek demonstrując radość z odzyskanej wolności? Pamiętacie tę niezwykłą, pierwszą po latach, szaleńczą kanonadę tej pierwszej wolnej Wielkanocy?!

Tam w II Zajezdni — też już był tramwajarze ochraniający miasto, teraz już polskie, nasze, wspólne... Janiak, Tutak, Pryczek, Kabziński — oni tu, „na tramwajach” organizowali w czasie okupacji i po wojnie robotę.

5 LAT TEATRU WIELKIEGO

NIE JUBILEUSZOWO

Dziś mija 5 lat od dnia, w którym przed publicznością w Teatrze Wielkim po raz pierwszy podniosła się kurtyna. Kilka miesięcy, ba, kilka tygodni przed tym faktem, toczyły się zażarte dyskusje. Niektórzy z olówkiem w ręku udowodniali, że całe przedsięwzięcie nie ma sensu, że gdy tylko minie okres w którym Teatr Wielki będzie traktowany jako atrakcja architektoniczna, rtmie cały gmach artystycznych zamierzeć. — Bo to takie miasto, taka publiczność, zadnych tradycji operowych, a szym więc do góła...

Mam przed sobą informator TW obejmujący działalność teatru od początków jego istnienia, 23 premier, w przywołaniach kolejną, jubileuszowa — „Henryk VI na łowach” w reżyserii Kazimierza Dejmka, frekwencja, kolejno od r. 1947 93 proc., 93,3 proc., 86,5 proc., 82,6 proc., 88,5 proc. Wiele innych teatrów, mających teoretycznie większe szanse uzyskania publiczności, może ma i takiego wykorzystania widowni pozazdrościć. Prawda, że na ten bezsporny sukces, świadcząco o popularności Teatru Wielkiego, składają się, poza pracą zespołu artystycznego i technicznego, także wysiłki natury organizacyjnej. Czegóż już tu nie wymyślono, aby „zaklepać” sobie widzów. Abonamenty premierowe, abonamenty dla zakładów pracy, spektakle abonamentowe, premiery studenckie, „Poniedziałki w Teatralnej”, „Wieczory przy świecach”... Trudno było by wyliczyć wszystkie inicjatywy mające na celu rozbudzenie zdrowego snobizmu chodzenia „na operę”. Dobra organizacja nie jest jednak rzeczą wstydliwą. Umieć dobrze sprzedać to, co się dobrego ma, stanowi często połowę sukcesu nie tylko w branży teatralnej. Przede wszystkim jednak o źródeł sukcesu leży dobra marka, na jaką Teatr Wielki zdążył sobie zarobić w zadziwiająco krótkim czasie. Nie tylko zresztą u „własnych” widzów. Przypomnijmy entuzjastyczne głosy krytyki ogólnopolskiej, przypomnijmy „pocłagi operowe” z Warszawy i innych miast. Rzecz jasna, i w nim popełniano błędy, ale dobre przedstawienia przeważały opinię publiczności. Nie przypadkiem największą ilość spektakli (129) osiągnęła 1 to nawet przed „Zemstą nie-

operą”, opera Borodina „Kniaź Igor”, nie należąca do bajli-wiejszych i nie odbiła się na „masową” widownię. Nad tym, że po pięciu latach ciągle ktoś pyta o bilety na „Kniazia”, właśnie na niego, podczas gdy niektóre inne przedstawienia przygotowywane z myślą o masowym odbiorcy zostały przez widzów zapomniane, powinni się zastanowić, nie tylko spece od teatru operowego, od teatru w ogóle, ale także ludzie zajmujący się polityką kulturalną.

Jak się bowiem okazuje, na ogół tzw. przeciętny widz akceptuje „pod niego”, poziom produkcji artystycznych tylko wtedy, kiedy nie ma innego wyboru. Ale dać mu „Kniazia Igora” obok „...” (nie wymienię, piszę przecież z okazji jubileuszu), wybierze raczej pozycję o randze artystycznej „Kniazia”. Nieporozumienia na tym tle ciągle się jeszcze jednak w naszej polityce kulturalnej zdarzają. Nie brak poważnych skądinąd ludzi, którzy uważają, że łódzka widownia, jak podbijane ognisł dzikie tury, o niczym tak nie marzy jak o tanich świadczeniach i błyskotkach, i że od tych właśnie tanich świadczeń należy zaczynać edukację. W tym miejscu chciałbym im przypomnieć słuszne w moim przekonaniu zdanie Bogdana Korzeniowskiego: — „Sztuka w ogóle, a teatrem w szczególności, rządzi inne prawo niż na przykład nauka. W nauce trzeba opanować tabliczkę mnożenia aby dojść do rachunku różniczkowego. W sztuce droga nie prowadzi od „Elic” do „Lutosławskiego” („Revolucja i teatr”, „Teatr” 3/1970).

J. KATARASINSKI
We wczorajszym uroczystym

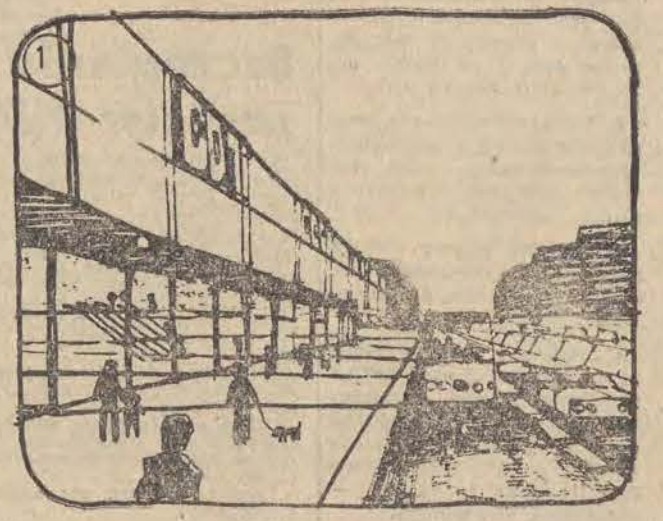
koncercie zorganizowanym w związku z 27 rocznicą wyzwolenia Łodzi oraz 5 rocznicą istnienia teatru, wystąpili solisci współpracujący z Teatrem Wielkim teatrowi zagranicznych — Gita Abrahamowa (Brno), Nijole Ambrazaityte (Wilno), Werner Goetz (Düsseldorf, NRD), Kaksbade Rewas (Tbilisi), Günther Kurth (Lipsk, NRD), Josef Mester (Opera Węgierska w Cluj, w Rumuni), Virgiliu Noroika (Wilno), Jiri Olejnick (Brno), Leif Roar (Düsseldorf), Ferenc Szilagyi (Cluj), Natelia Tuguszi (Tbilisi) i Christa M. Ziesle (Lipsk). Wystąpił również solista łódzkiego TW — D. Ambroziak, T. May-Czyżowska, I. Jurkiewicz, L. Kobus, E. Kwaśniewska, H. Romanow, J. Skowron, I. Strzałkowska, J. Stocka, A. Dulski, S. Heimberger, J. Jadcak, H. Kłoski, T. Kopański, Z. Krzywicki, M. Marchut, S. Michonisi, I. Mikulin, E. Nizioł, J. Orłowski, A. Sadtuk i R. Werliński, Orkiestra i chórem dyrygował: Hary Béla (Cluj), Dżansug Kachidze (Tbilisi), Z. Latoszewski, M. Wojciechowski i W. Kamirski. Koncert prowadził L. Kydryński. Druga część koncertu transmitowana była przez TV.

Widzę jednak, że zbyt daleko zabrnąłem w dygresję, że zbyt ogólnie piszę, jak na tę szczególną okazję. A więc powróćmy do Teatru Wielkiego. Ma on w swej krótkiej historii kilka wydarzeń artystycznych, ma wielu artystów, których mogą nam pozazdrościć nie tylko polskie teatry operowe. Zyskał sobie sławę w świecie, grał w Lipsku, Tbilisi, Lublianie, będzie reprezentował polską sztukę w Finlandii, NRD, Francji. Najistotniejsze jednak funkcje spełnia w stałym miej-

Łódź przyszłości

Pisaliśmy niedawno o trwającej w Galerii Sztuki wystawie projektów architektoniczno-urbanistycznych dotyczących bliskiej przyszłości Łodzi. W związku z tym, że wystawa ta jest ze względu na swoją fachowość mało czytelną dla osób nie związanych z projektowaniem, zwróciliśmy się do zespołu autorskiego z „Miastoprojektu” o kilka rysunków ilustrujących temat najbardziej interesujący ogół naszych Czytelników czyli kierunek przebudowy Śródmieścia. Dalsze rysunki — to zapowiedź kilku

następnych, które zamieścimy w niedzielnym „Panoramie”. Nasz największy dom handlowy stanie wzdłuż Głównej (pomędzy ulicami Sienkiewicza a Kilińskiego), idąc w stronę Widzewa po stronie lewej. Cedet stanowi, powtarzamy, tylko fragment całego zespołu urbanistycznego, o którym szerzej napiszemy w niedziele. Autorami całości są architekci: K. Greger, Z. Lipski, A. Owczarek, J. Sadowski i J. Wujek. AP rys. arch. A. Owczarek



Kaloryfery gorące a w szkołach zimno

Do klasy w paltach!



Brr... zimno w biurach, sklepach, w mieszkaniach, ale niestety — zimno także w szkołach. O toczoną przez nasze placówki oświetlenie wojnie z mrozem przekonał się wczoraj zgadzając do poszczególnych szkół i klas dopytując się o aktualną sytuację oraz podejmowane w związku z nią decyzje w dzielnicowych Inspektoratach Oświaty.

W kilku placówkach na terenie miasta ze względu na awarię sieci ogrzewczej lub bardzo niską temperaturę, trzeba przetrwać naukę na kilka dni. Między innymi zamknięto Szkołę nr 20 przy ul. Jaracza, nr 9 — przy ul. Wapiennej 15 na Kozłach, oraz mieszczącą się w tymże osiedlu i również mocno niedoświetlaną Szkołę nr 91 przy ul. Kasprzaka, Na Widze, wie że względu na narużającą w budynku zimno zamknięto niedawno oddaną do użytku szkołę przy ul. Wandurskiego bl. 38.

Do najniższych szkół należą te, które wybudowano w nowych osiedlach na odosłonek miejscach, przewiewane przez ostre wiatry, niemiernie na wskroś. Przykład? — na Bałutach w Szkole nr 184 przy ul. Wielkopolskiej temperatura sięga... 3 st. C. W Szkole nr 182 na Łanowej, nr 55 przy ul. Turzowskiej i nr 47 — przy Zubardzkiej — temperatura nie była wiele wyższa. 8 — 10 — 12 stopni C odnotowano także w szeregu innych placówek szkolnych w pozostałych dzielnicach — m. in. w Szkole nr 12 przy ul. Niciarskiej 2, w IV LO przy ul. Nowotki, w Szkole nr 169 na Nowym Złotym, nr 6 na ul. Fornalskiej i wielu innych.

Pierwszy ratunek na dojm...

Już jutro

Interesująca wystawa w Galerii Sztuki

Jutro, 20 bm. w Galerii Sztuki w Parku Sienkiewicza, otwarta zostanie interesująca wystawa pn. „Propaganda i informacja w formach graficznych”. Zgromadzone zostaną na niej plakaty, katalogi i druki propagandowe, związane m. in. z działalnością PPR. Organizatorami tej ekspozycji są: Wydział Propagandy i Agitacji KŁ PZPR, Wydział Propagandy KW PZPR, Wydawnictwo Artystyczne i Graficzne (WAG), Związek Polskich Artystów Plastyków i Biuro Wystaw Artystycznych. Otwarcie o godz. 12.30. hosz.

Co dzień niesie

▲ „Więcej światła” — odczyt mgr inż. Marka Gawryślaka o historii i problemach oświetlenia, o godz. 18 w MZDK im. B. Znojka (Siedlecka 1).

▲ Uroczysty koncert z okazji 30-lecia PPR i 27 rocznicy wyzwolenia Łodzi, o godz. 17.30 w Hall Sportowej RTS Widzew (Armii Czerwonej 80).

▲ Uroczysty koncert z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Łodzi, o godz. 18 w Klubie LK (Piotrkowska 135).

▲ „Raboczy Kraj” — organ Obwodowego Komitetu KPZR i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego, zamieszcza w kolumnie literackiej wiersze łódzkich poetów: „List” — Wasyła Kocznowa i „Polska” — Władysława Strzeleckiego.

jące zimno, to obok wstawia, nia grzejników — nauka w klasach, szalkach i dodatkowych swetrach. Tak właśnie okutane dzieci zastaliśmy m.in. w Szkole 175, co zresztą prezentujemy na naszym zdjęciu

Przeżył niedogrzania pomieszczeń szkolnych i możliwości zaradzenia tej sytuacji są rozmaite. Część szkół, jak np. wspomniana wyżej Szkoła 175 posiada lokalne kotłownię. Pracują one pełną parą, kaloryfery są gorące, ale mimo to w wielu pomieszczeniach jest nadal zimno. Okazuje się, że budynki są tak źle przewiewne, okna mało szczelne i tam, gdzie nawet przedłużenie godzin pracy palaczy, odgrzewanie dodatkowych zaworów itp. nie poradzi kłopotom, trzeba będzie chyba pójść na okresowe zamykanie szkół. Podobna recepta grozi i tym placówkom, które ogrzewane są przez łódzkie elektrociepłownie — nie mogące jakoś podjąć potrzebom.

Foto — L. Olejniczak

Komu — mrożonki komu?



Na Placu Wolności przy stolisku z mrożonkami. Klientów nie brakuje, a rana do wieczora od kłopotliwych dni mimo siarczystego mrozu, a od wczoraj mimo zawałów, od godz. 9 do 17, a nieraz i dłużej — p. Anna Pikorska — agent przedsiębiorstwa Warzywa Owoce i Kwiaty — dyżuruje przy stoliskach mrożonkami. Ciepłe buty, szalik, grube paltko, termos z gorącą herbatą i jakoś się wytrzymuje — mówi p. Pikorska. Ktoś przecież musi pracować, a grunt, że klient, ci są zadowoleni... To prawda, bo na stolisku jest w czym wybierać. Pyzy idą jak woda, podobnie jak pierogi z serem, są także kluski z truskawkami. Jest zestaw warzyw, nie brak amatorów na mrożone sliwki, mizerie, pomidory, a że obsługa urozumiła, to i my nabraliśmy ochoty na kupno mrożonych frykasów... (S)

Szczepienia przeciw HM

Na terenie Łodzi odbywać się będą szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina (szczepionka doustna, zawierająca II typ wirusa polio w dniach od 18.I. 1972 r. do 21.I. 1972 r. Szczepieniem typem II wirusa polio podlegają dzieci nie szczepione typem II, a szczepione typem I oraz szczepione, jak również nie szczepione typem III. Szczepienia odbywać się będą we wszystkich poradniach „D” oraz żłobkach. Dzieci z przedszkoli posiadających obsadę pielęgniarstwa oraz ze szkół doprowadzane będą do poradni „D”. Termin szczepień nie będzie przedłużony.

★ Odznaki Honorowe m. Łodzi i wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych łodzian

★ Wręczenie dorocznych nagród miasta Łodzi

O godz. 9.30 w obecności I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego, sekretarza KŁ PZPR — B. Kapitana i J. Chabelskiego oraz członków Prezydium RN m. Łodzi, aktu dekoracji Odznakami Honorowymi m. Łodzi dokonał przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens i z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Lipczyk. W uznaniu szczególnych zasług dla rozwoju miasta Odznakami Honorowymi m. Łodzi zostali wyróżnieni: A. Adamski, E. Assendrych, T. Bernard, E. Brzozowska, A. Byczkowski, J. M. Błaszczyk, J. Chrusciewski, Cz. Cwiklewska, H. Dąbrowski, J. Dominiak, H. Garuski, Z. Głowacki, E. Grabowski, W. Galkowski, L. Geblecki, W. Grunwald, M. Jędrkowski, H. Janiec, W. Józwiak, K. Józwiak, S. Kosiński, H. Kacprzak, J. Kowalczyk, Z. Kaźmierczak, Cz. Kawczyński, G. Kedzierska, Z. Klejny, W. Kuna, W. Kuczkowski, W.

Wczoraj w przededniu 27 rocznicy Wyzwolenia Łodzi, w prez. RN m. Łodzi i LK FJN odbyła się uroczystość dekoracji odznakami honorowymi m. Łodzi i wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych mieszkańców naszego miasta.

Kryński, E. Krzeska, J. Lech-Skubińska, L. Marks, M. Marcinkowski, S. Majchrzak, W. Moszalski, F. Majchrzak, Z. Miller, S. Nowak T. Nowak, J. Nalepka, J. Niewola, M. Obariski, A. Olejnik, B. Ordon, H. Olczyk, red. J. Potęga z „Dziennika Łódzkiego”, T. Pocheć, W. Parzęczewski, W. Peneta, S. Ptaszek, J. Piotrowski, I. Planeta-Malecka, J. Recheta, B. Sasiadek, J. Smuga, J. Stępień, H. Sowiński, J. Smiechowski, S. Socik, J. Steczek, M. Słota, M. Słęcki, M. Szpakowski, J. Szukieloję, H. Szczepankiewicz, M. Szudlarek, W. Szmigielski, T. Szymanek, J. Tomczak, T. Wentland, M. Wy-

reńska, M. Zwierzchowska, R. Zurecki, J. Rawicz, H. Tomaszewski, S. Stanek, J. Misulerek, C. Dunin Horkawicz, A. Wolf, S. Suchecka, F. Szczepny, E. T. Łuzak, A. Białek, A. Paul, J. Janicki, J. Wysocka, T. Ciesielska, W. Balcerek, S. Sosnowska, W. Kiebasinski, A. Gębicka, T. Malarski, J. Gawronski, E. Geraga, I. Roznowski, C. Sierankowska, P. Różalski, Z. Wawrzaszek, K. Pilecki, T. Stasiak, T. Szymczak, S. H. Lesiński, Z. Kapczyński.

Pół godziny później z-ca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Krassowski, udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Radę Państwa zasłużonych mieszkańców naszego miasta.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał — J. Mackiewicz.

Krzyż Srebrny Orderu Wirtuti Militari kl. V otrzymał komandant walk wrześniowych 1939 r.: S. Bączkowski, S. Greger, R. Jackowski, A. Koda-gerski, K. Kutagowski, T. Lipowski, J. Pożonowski, L. Stokowski, O. Staniszkis, S. Śniężycki, J. Wilk.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał L. Gralla, a Srebrny Krzyż Zasługi: D. Andrzejczak, F. Beska, H. Kamińska, J. Knast, J. Szklarek, M. Uzarska, K. Wójcik.

Odznakami Honorowymi m. Łodzi zostali także wyróżnieni pracownicy Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto: A. Domowicz, S. Durak, E. Filipczak, R. Jachymski, K. Józwiak, H. Korczyński, J. Krysiak, R. Kurkowski, S. Kozak, Cz. Kuzmin, J. Lewandowski, R. Majewski, J. Nawrot, Z. Okruszek, B. Plechota, R. Pipczyński, Z. Rosiak, J. Skórkiwicz, E. Stryk, A. Woźniak, M. Wasik, K. Wojciechowski, A. Wiśniewski, T. Kwiatniak, A. Wołanek, S. Wójcik, T. Wróbel oraz działacze Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego: Z. Iwiński, J. Lis, D. Mączyńska, J. Trojnowski, H. Retkiewicz.

Również wczoraj w godzinach przedpołudniowych w Prez. RN m. Łodzi miała miejsce uroczystość wręczenia nagród m. Łodzi. Laureatów tych prezentowaliśmy we wczorajszym wydaniu naszej gazety.

Nagrody wręczył im przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, gratulując zaszczytnego wyróżnienia i podkreślając wielki udział laureatów w rozwoju naszego miasta. Przyznane nagrody są wyrazem szacunku za ich pracę. W uroczystości tej wzięli udział I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, z-ca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — E. Makuch, sekretarz KŁ — B. Kapitana i J. Chabelski oraz członkowie Prez. RN m. Łodzi.

MPK — podjęto inicjatywę „Dziennika”

Od dziś codziennie 2 tysiące litrów gorącego mleka dla łódzkich tramwajarzy Kto następny?

Onegdaj pytając, jak codziennie o funkcjonowanie komunikacji miejskiej, podsunęliśmy zastępcy dyrektora łódzkiego MPK, inż. Edwardowi Majewskiemu pomysł, aby dla tramwajarzy pracujących w służbie ruchu: dla konduktorów, in-

struktów, instruktorów, zorganizować dostarczanie gorącego mleka. Nasza inicjatywa została natychmiast wprowadzona w czyn i wczoraj dyr. Majewski poinformował nas, iż już od dziś na posterunkach MPK: Strykowska, Północna, Pl. Niepodległości, Dworzec Kaliski, Chojny (autobus), Chojny (tramwaj), Kolej Obwodowa, Widzew, Towarowa, Park Promienisty, Kadłubka, Rojna, Bazarowa, Pl. Barlickiego i Pl. Dąbrowskiego, dostarczone zostanie gorące mleko w termosach.

Mleko dowożone będzie dwa razy dziennie, w godz. 9.30-11 i 15.30-17 według specjalnie opracowanego rozkładu i harmonogramu, tak, aby każdy z 2 tysięcy pracowników ruchu MPK mógł dostać 0,5 litra gorącego mleka w czasie pełnienia służby. Zakupiono wczoraj 15 dwudziestolitrowych termosów, a dziś kupione będą dalsze.

Początkowo w tej ze wszehzmiar pozytywnej i godnej nasładowania akcji mogą wystąpić pewne zakłócenia. Jednak szybka reakcja i sprawna organizacja ze strony kierownictwa łódzkiego MPK zastępują na słowa wysokiego uznania. Czekamy, które z przedsiębiorstw, gdzie ludzie muszą pracować na mrozie i wietrze, pójdzie w ślady łódzkiego MPK?

J. POTĘGA

W imieniu laureatów podziękować za zaszczytne wyróżnienie prof. dr med. T. Pawlikowski.

I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski w imieniu KŁ PZPR złożył serdeczne gratulacje laureatom nagród m. Łodzi. (G. kr.)

Komunikat Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa z 12 stycznia br. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbędą się 19 marca, miasto Łódź podzielone zostało na 2 okręgi wyborcze, a mianowicie:

Okręg Wyborczy nr 5 obejmujący dzielnice Łódź-Bałuty i Łódź-Polesie z liczbą 5 mandatów poselskich.

Okręg Wyborczy nr 6 obejmujący dzielnice Łódź-Górna, Łódź-Śródmieście i Łódź-Widzew z liczbą 6 mandatów poselskich.

W najbliższych dniach uchwała Rady Państwa w powyższej sprawie zostanie rozplakatowana na terenie m. Łodzi. Okręgowe komisje wyborcze dla obu tych okręgów zostaną powołane na najbliższej sesji RN m. Łodzi, przewidzianej na dzień 27 stycznia br.

Zamiana mieszkań według nowych zasad

- ▲ Przywileje dla odstępujących większe lokale
- ▲ Mieszka w starym budownictwie
- ▲ Uproszczenie zamiany mieszkań kwaterekowych na spółdzielcze.

O wszystkich tych kwestiach informować będą naszych Czytelników

PRZY NTU 303-04 w czwartek w godz. 10-12

kierownik

Wydz. Spraw Lokalowych

MGR EDMUND SMENDORF

z-ca kierownika Wydziału

MGR JÓZEF CHWIESKO

oraz z-ca dyrektora

Łódzkiego Oddziału CZSBM

ZEIGNIEW KOMOROWSKI

i kierownik

Biura Zamiany Mieszkań

MGR

EDWARD STANKIEWICZ

DYZURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dziedziny Śródmieście poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dziedziny Śródmieście poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łąkiwiewicza 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30) Chirurgia północna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 12)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 12) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 38/50)

Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 12) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-06

Przestępca?...

Przyznam się, że dawno żadna z rozmów na budowie nie dostarczyła mi tyle satysfakcji. Szkoda tylko, że musiałam szukać jej tak daleko, bo aż w Wojsławicach pod Sieradzem. Wznosi się tam gmach technikum rolniczego i towarzyszące temu przedsięwzięciu obiekty za około 20 mln zł...

Rozmowa zaczęła się niewinnie i wręcz nudno. Brygadziście z Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych - 32-letni Aleksander Englert, narzekał na brak gazów technicznych potrzebnych do spawania, że ich nie ma, że za mało itp., itd. Brygadziście grupy betonarskiej - Władysław Majewski (51 lat) z Sieradzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego narzekał na zimę. Oba jednak, absolutnie przeze mnie do takiej wypowiedzi nie prowokowani, mówili z uznaniem o kierowniku budowy, co się na budowę zdarza, ale nie często... Że dba o ludzi, że nie będąc programowym „wojuszkiem” abstynentem, potrafił ograniczyć maksymalnie pijaństwo na budowie, że trzech alkoholików nawet dyscyplinar-

nie zwolnił... i że... i tu wyszła sprawa najciekawsza.

Kierownik budowy - Józef Strumiński okazał się w świetle przepisów... przestępcą. Przestępstwo jest namacalne, nieodwracalne i nawet bardzo ładnie wygląda. Patrzyliśmy nań z okien przygotowywanego do oddania gmachu internatu. Ścisłej mówiąc z kadłubi osęga gmachu, jadalni ogrzewanej tak jak zresztą cały gmach, tak że teraz kiedy mróz ścisnął, nie trzeba zwalniać ludzi z pracy. Mają co robić pod dachem...

„Przestępstwo” Józefa Strumińskiego polega na oddaniu do użytku dwóch budynków w roku, w którym powinien dopiero przystąpić do ich realizacji. Na tym, że Józef Strumiński sięgnął po rozum do głowy a nie do... przepisów. Dwa lata temu „wszedł”, jak się to mówi na budowę internatu dla mieszczącego się w niedostosowanym do tego celu pałacyku technikum rolniczego. Wiedział o tym, że za dwa lata (czuły w roku bieżącym) będzie musiał rozpocząć budowę nowego gmachu dla technikum, a także i domu dla nauczycieli, więc - posiadając dokumentację na owe budynki - wykończył sprzęt, by przystąpić od razu do realizacji całości. Dobry kierownik potrafi dać sobie radę ze wszystkim. I z materiałami budowlanymi i z koniecznością zwiększenia stanu zaopatrzenia. Dostarcza przedsiębiorstwu większy przerób - a to się przecież łączy - to kto się w dyrekcji oprze konieczności zwiększenia stanu zatrudnienia?

W rezultacie z okien ogrzewanej jadalni realizowanego planowo internatu, oglądaliśmy stojące już pod dachem przedplanowo - a w świetle przepisów nielegalnie wzniesione budynki technikum i domu nauczycieli. Technikum będzie oddane i maja, dom nauczycieli najwyżej za pół roku. Józef Strumiński naruszył

przepisy bankowe i harmonogram budowy, rozkładający przedsięwzięcie na lata. Postawił inwestora wobec faktu dokonanego i pozostawił inwestorowi kłopoty z rozliczeniem bankowymi. Myślę, że obie te instytucje doszły do porozumienia. Wierzę także, że Józef Strumiński nie będzie za swoje „przestępstwo” pociągany do odpowiedzialności. Gdyby to bowiem ode mnie zależało, za takie „przestępstwo” - odznaczyłabym go czymś więcej aniżeli np. Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego, którą nie wiem czy posiada.

A. P.

„Casanova” na receptę

Odkąd brytyjska telewizja zaczęła transmitować nowy serial pt. „Casanova”, chorzy szpitala w mieście Dham od razu poczuli się lepiej. Ordynator szpitala oświadczył, że dotychczas chorzy niechętnie poddawali się zabiegom fizjoterapii wolejąc leżeć w łóżku. Obecnie, gdy rozpoczyna się w telewizji program, wszyscy zrywają się z łóżek i biegną do telewizora. Dotychczas nadane odcinki - oświadczył ordynator - dały lepsze wyniki lecznicze niż jakiegokolwiek zabieg.

Na ekranie TV Jeden teatr

Coś mi się zdaje, że realizatorzy spektaklu „Dwa teatry” sami sobie spłatali figla. Sztuka Szaniawskiego jest w założeniu polemiką między dyrektorem „Małego Zwierciadła”, reprezentującym rzekomo „suchy autentyzm i realizm”, a dyrektorem „Teatru Słów”, przemawiającym językiem symboli, uciekającym od potoczności realizmu. Była to zresztą swoobrona Szaniawskiego przed częścią krytyki („Dwa teatry” powstały w roku 1945), zarzucającej mu oderwanie od rzeczywistości.

W owym czasie, a i w późniejszym okresie, dyskusje takie miały rację bytu, były sporem dwu estetyk. Nie lubiano wtedy w teatrze zjawisk nadprzyrodzonych; ciasno rozumiana realizm krępował poczynała dramaturgów i reżyserów. Podziwiam jednak, że w niedzielną większość widzów nie bardzo rozumiała, o czym mowa. Obrona teatru poetekologicznego? - Ależ przed kim tego teatru bronić, nikt go przecież nie atakuje. Nie takte ucieczki od rzeczywistości oglądamy na scenie, abymy mieli dziwić się dyrektorowi „Teatru Słów”, aby w ogóle cokolwiek mogło nas w teatrze zdziwić. JCo więcej - jasno w telewizyjnej inscenizacji było widać, że robione rzekomo według recepty

Dzisiaj Radio i Telewizji

ŚRODA, 19 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Stycznlowe jajo” - humoreska, 10.25 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”, 11.00 Z nagrań organistów czeskiego P. Klindy, 11.25 „101 smyczków”, 11.45 Publicystyka międzynarodowa, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Przypięwki z gitarą, 13.20 Swojskie melodie, 13.40 Więcej, lepiej, taniej, 14.00 Rep. lit., „Życie na gorąco”, 14.20 Kompozytor tygodnia - St. Moniuszko, 15.00 Wład., 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 15.00 Wład., 15.05 Alfa i Omega, 15.30 Popołudnie z młodzieżą, 15.50 Muzyka i aktualności, 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto, 19.30 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyczny łącznik, 20.45 Kronika sportowa, 21.00 Z doświadczeń służby rolnej, 21.20 „Głos nauczyciela” - fel., 21.30 Kalendarz kulturalny, 22.00 Koncert, 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad, 22.35 Na światowych listach przebojów, 23.00 II wydanie dziennika

PROGRAM II

9.30 Wład., 9.35 Zielone sygnalizy, 9.50 Z różnych stron Krainy Rad, 10.10 Team muzyczny w jednej osobie, 10.25 Jarmark cudów, 11.25 F. Poulsen - Sinfonietta, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.30 Kompozytor tygodnia - Stanisław Moniuszko, 12.40 (L) Komunikaty, 12.45 (L) „Kwestia zaufania”, 13.00 (L) „W rocznicę wyzwolenia” - koncert, 13.30 (L) Muzyka rozrywkowa, 13.40 „Co jest złoczone” - opow., 14.00 Wład., 14.05 Paryż w piosence, 14.25 Gra Kapela Rozgłośni Olsztyńskiej PR, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Popołudniowy koncert, 15.40 „Pieśni i tańce świata”, 16.00 Wład., 16.05 Z najnowszych nagrań, 16.20 „Znajomi z anteny”, 16.45 (L) Aktualności Łódzkie, 17.00 (L) Aud. dla dzieci, 17.15 (L) Przed mikrofonem młodzieżowe zespoły rozrywkowe, 17.50 (L) Łódzki notatnik studencki, 17.50 (L) Gra ork. D. Bossa, śpiewają M. Hopkins i M. Gręchuta, 18.30 Sonda, 19.00 Echa dnia, 19.15 Lekcja jęz. franc., 19.31 „Cyrułk sewilski” - studchowski, 19.48 Muzyka rozrywkowa, 21.00 „Portrety polskich kompozytorów - W. Kilar”, 21.40 Chwila poezji, 21.45 Melodie rozrywkowe, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.30 Wład. sport, 22.33 Z muzyki starej i nowej, 22.35 „Sztuczne jeziora w Tunisie”, 23.25 Zatańczymy?... 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Na białostockiej antenie, 13.00 Kolumbia arcyśliczniczki - gawęda, 15.10 Album muzyki uniwersalnej, 15.30 Ekspressem przez świat, 15.35 N + T - czyli nowoczesność i technika, 15.50 Sylwetki jazzowe, 15.15 Młkser - magazyn muzyczny, 16.45 Nasz rok 72, 17.00 Ekspressem przez świat, 17.05 Quodlibet, 17.30 „Jeźdźcy” - odc. pow. 17.40 Przeboj za przebojem, 18.10 Herbatka przy samowarze, 18.30 Ekspressem przez świat, 18.35 Mój magnetofon, 19.00 „Ogniem i mieczem” - odc. pow. 19.30 Muzyka w „Panu Tadeuszu” - cz. III, 19.45 Polityka dla wszystkich, 20.00 Reminisjencje muzyczne - Rarytasy Rachmaninowa, 20.45 „Stypa” - słuch, 21.10 Rytm i piosenka, 21.30 Klaser - magazyn filatelistyczny, 21.50 J. F. Haendel - „Muzyka na wodzie”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Anna German, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zofia Saretok, 23.05 Muzyka nocą.

Rok bez pogrzebu

W roku 1971 po raz pierwszy od 15 lat nie zamordowano w Nowym Jorku ani jednego tak-sówkarza, być może dlatego, że wszystkie nowojorskie tak-sówki zostały wyposażone w kuloodporną przegrodę dzielącą kierowcę od pasażera.

Aspiryna nie pomaga

W wielu miastach japońskich wstrzymano do 20 lutego wysłgi konne z powodu epidemii grypy wśród koni. Komunikat taki ogłosiło Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa Japonii.

W dniu 18 stycznia 1972 r. zmarł w wieku lat 68

S. + P. **TADEUSZ ZAGÓRSKI**

o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim żalu **ZONA, GÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 20. I. 1972 r. o godz. 15.30 z kaplicy omen-tarza na Mani.

Dnia 16 stycznia 1972 roku zmarł nagie, przeżywszy lat 76

S. + P. **JÓZEF HAUS**

rencista przemysłu włókienniczego oraz długoletni pracownik MPK.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 19 stycznia br. o godz. 13, po nabożeństwie żałobnym odprawionym w kaplicy cmentarnej na Mani, o czym zawiadamiają pogrzeżone w głębokim bólu

DZIECI, WNUKI, PRAWNUCZKA I SIÓSTRY

W dniu 16 stycznia 1972 r. zmarł

MIECZYSLAW BERNARD ADWOKAT

b. wieloletni sędzia i b. członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Łodzi. W Zmarłym adwokatura straelna doświadczonego prawnika i nieodżałowanego Koleg.

Cześć Jego pamięci! **DZIEKAN I RADA ADWOKACKA w ŁODZI**

PODZIĘKOWANIE

Ksędzu dr Prałatowi Biellekiemu i ks. Lepie oraz Dyrekcjom, Koleżankom i Kolegom Teatrów Łódzkich i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę Zmarłemu Mężowi

S. + P. **MARIANOWI NOWAKOWI**

serdeczne podziękowania składają

ZONA

„Szwedzi szturmuja”

Szwedzi oblegający długo jasnogórski klasztor, przystąpili na koniec do szturmu, który jak poucza historia, skończy się dla nich fatalnie. Ale nie uprzedzamy wypadków. Na razie na planie „Potopu” filmowane są kolejne sceny ataku na klasztor, z zachowaniem XVII-wiecznych realiów. Na zdjęciu: Szwedzi tuż pod murami klasztoru strzelają z ukrytych za wiklinowymi koszami moździerzy... Obszerna relacje ze szturmu przekażemy naszym Czytelnikom w najbliższym wydaniu „Panoramy Dziennika”.

Foto - A. Wach



Przełożył: **TADEUSZ JAN DEHNEL**

RENDEZ-VOUS ZE ŚMIERCIĄ

— Panie i panowie! — zagali. — Jest to zgromadzenie zupełnie nieoficjalne. Doszło do niego jedynie z przyczyny mojej przypadkowej obecności w Ammanie. Pan pułkownik Carbury zaszczycił mnie prośbą o konsultację...

W tym momencie przerwał małemu Belgowi ktoś, czyjej interwencji najmniej należało oczekiwać. Lennox Boynton wybuchnął zaczepnie:

— Dlaczego? Dlaczego, u licha, pułkownik wplątał pana w tę historię?

Poirot wykonał efektowny gest ręką.

— Tak się składa, że ludzie często proszą mnie o konsultację w przypadkach nagłej śmierci.

— Lekarze zwracają się do pana zawsze w przypadkach ataku sercowego?

— Atak sercowy to określenie nieścisłe i bardzo nienaukowe — wyjaśnił pobłażliwie Herkules Poirot.

Pułkownik Carbury odchrząknął znacząco, w tonie wyraźnie urzędowym i głos zabrał również z urzędu:

— Sprawę postawmy jasno. Otrzymałem meldunek o okolicznościach zgonu. Wszystko wyglądało naturalnie. Niezwykły upał. Podróż bardzo męcząca dla osoby w starszym wieku i słabego zdrowia. Ale doktor Gerard zgłosił się

do mnie, by z własnej woli złożyć zeznania... — urwał i pytająco spojrzął na Poirot, który odpowiedział skinieniem głowy.

— Doktor Gerard — podjął Carbury — to wybitny uczonec o światowym rozgłosie. Każda jego opinia zasługuje na pilną uwagę. Zeznania doktora Gerarda przedstawiały się jak następuje: Nazywał się pan śmiertelny Boynton spostrzegł z rana, że znaczna dawka silnej trucizny działającej na serce zginęła z jego apteczki podróźnej. Poprzedniego popołudnia zauważył brak strzykawki lekarskiej, która została podrzucona wieczorem lub w ciągu nocy. Punkt trzeci: Doktor Gerard stwierdził na przegubie ręki zmarłej ślad taki, jak po igle do zastrzyków. W świetle tych faktów — ciągnął po krótkiej pauzie — uznałem za konieczne, by odpowiednio władze wszczęły wstępne dochodzenie. W tym czasie pan Poirot gościł u mnie i nader uprzejmie zaofiarował swoją wysoce fachową pomoc. Upoważniłem go do przeprowadzenia śledztwa według własnego uznania, obecnie zaś zgromadziliśmy się tutaj celem wysłuchania jego raportu.

Zrobiło się cicho — cicho, jak makiem posiał, by użyć potocznego zwrotu. W sąsiednim pokoju ktoś upuścił zapewne trzewik, co wśród milczenia zabrzmiało niezłym wybuchem bomby.

Poirot zerknął szybko na trzy osoby po swojej prawej stronie. Później prze-

niósł wzrok w lewo, ku familijnej grupie Boyntonów.

— Kiedy pułkownik Carbury zwrócił się do mnie w tej sprawie — rozpoczął — wyraziłem fachową opinię. Powiedziałem, że nie zdolał zapewne uzyskać dowodu wystarczającego dla sądu, natomiast jestem pewien, że uda mi się dotrzeć do prawdy prostą metodą rozmów z osobami zainteresowanymi. Bo, proszę państwa, aby zdemaskować zbrodnię, trzeba tylko pozwolić mówić winowajcy albo winowajcom, którzy w ostatecznym rezultacie powiedzą zawsze to, co chce się wiedzieć — Zrobił krótką pauzę. — W danym przypadku państwo kłamałi rozmawiając ze mną, lecz bezwiednie mówili również prawdę.

Poirot usłyszał ciche westchnienie, ale nie obejrzał się w tamtą stronę.

— Przede wszystkim rozważyłem możliwość naturalnej śmierci pani Boynton i opowiedziałem się przeciw tej hipotezie. Podważały ją rozmaite fakty: zniknięcie trucizny i strzykawki, a ponadto: w pierwszym rzędzie zachowanie rodziny zmarłej. Doszedłem do wniosku, że mogło to być zabicstwo z premedytacją i, co ważniejsze, że zdają sobie z tego sprawę wszyscy Boyntonowie, którzy zachowują się jak winowajcy. Ale bywały różne stopnie winy. Wróciłem zatem do analizy znanych mi okoliczności, by odpowiedzieć na pytanie: Czy morderstwo? Tak, proszę państwa, to było morderstwo... Czy morderstwo zostało popełnione zgodnie z planem ukartowanym z góry i zbiorowo? Rodzina pani Boynton miała motyw, że się tak wyrażę, aż nazbyt oczywisty. Jej śmierć byłaby korzystna dla wszystkich razem i każdego z osobna, pod względem zarówno materialnym, jak moralnym. Zapewniłaby im niezależność finansową, a nawet znaczną zamożność, ponadto zaś zostałaby wywołana spod coraz bardziej nieznosnej tyranii. Mimo to odrzuciłem niezwłocznie teorię zbiorowego planu.

S. + P. **WŁADYSŁAWA CZUŁKA**

serdeczne podziękowanie składają **SYN Z RODZINA**

Koleżce **STANISŁAWOWI CIEGŁO**, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: **KOLEŻANKI I PRACOWNICY ADMINISTRACJI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 73.**

(65) (Dalszy ciąg nastąpi!)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Dzielnice: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 821-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiajmy red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”, Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 93. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.